№ 14. 31 marca 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WIŁEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AŬTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

30 marca.

Zachodni front:

U wakolicy Lion niewialikaja niamieckaja družyna, paśla karotkaho nastupleńnia na francuskije pazycii, prywiała z saboju 1 kapitana i 57 sałdatoŭ pałonnych.

Na zachodzi ad Maasu nowyje ataki francuzoŭ s papiaredniaj silnaj artyleryjskaj padhatoŭkaj mieli na meci adabrać lasnyje pazycii na paŭnocznym uschodzi ad Awokur. Jany adbity. U pałudzienna-uschodnim kucie lesu sprawa dajszła da zajadłych rukapasznych bitw, katoryje iszli i ŭ naczy, pakul ureszci worahi nie byli prymuszeny adstupić i zhetul.

Artyleryjskaja bitwa iszła dalej z wialikaj siłaj na abodwych bierahoch Maasa.

Paruczyk Immelmann u bitwie na pawietry na ŭschodzi ad Bapom zbiŭ užo dwanadcaty niepryjacielski aeropłan. Heta—anhlicki bipłan. Ludzi z jaho papali k nam u pałon.

Bombami, skinutymi worahami na Mec, zabity adzin sałdat i ranieny niekolki druhich.

Uschodni front:

Na pałudni ad woziera Narocz rasiejcy ŭczora spynili dalejszyje ataki. Ich artyleryja enerhiczna pracawała na hetym miejscy, na zachodzi ad Jakobsztadtu i na paŭnaczy ad Widz. Kala Pastaŭ nastaŭ spakoj.

Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Razryŭ telehrafu miž Anhlijej i kontynentam.

AMSTERDAM. (W.T.B.). Hazety ŭ abszyrnych staćciach apisywajuć razryŭ telehrafu miž Anhlijej i kontynentam. Pakul szto, pryczyny hetaho nieŭdałosia daznacca, — ale dumajuć, szto aposzni kabel, katory jeszcze pracawaŭ u aposznije miesiacy, razorwan.

Niekatoryje hazety dumajuć, szto anhlicka-holenderski kabel razorwan niemcami.

Z aposznich dzion:

28 marca.

Zachodni front:

Na zachodzi ad Sent-Elua paczalisia wostryje bitwy na sztyki ŭ lejkach ad anhlickich uzrywoŭ i na susiednich linijach.

Ab tym, szto robicca abapoł Maasu, niczoha nowaho skazać nielha.

Uschodni front:

Rasiejcy iznoŭ kidali świežyje siły proci niamieckich linij kala Pastaŭ. Wojska Saarbrykienskaho korpusa, śmieła i ćwiorda wydzieržywajuczy nacisk, adbiło ŭsie napaści worahoŭ. Adpor wojsk z Brandenburha, Hanoweru i Halle złamaŭ padobnyje da chwal napaści dwuch rasiejskich dywizij, katoryje pry hetym mieli straszennyje straty. Hetki samy kaniec mieli nowyje nacznyje sproby worahoŭ adabrać zaniatyje nami pazycii kala Mokrycy.

Bałkanski front:

Pry adbićci nalotoŭ worahoŭ na naszy pazycii pry woziery Dojran niamieckaja latuczaja eskadra naladzieła ažno na Sałoniki i abkidała massaj bomb nowy port, gazowy port i łagier sajuznikoŭ na paŭnoczy ad miesta.

29 marca.

Zachodni front:

Na pałudni ad Sent-Elua u anhliczan uziata nazad adna z zdabytych imi lejek ad uzrywu.

Na lewym bierazi Maasa nasze wojsko szturmawało z niewialikimi u nas stratami francuskije pazycii, hłybinioju ŭ niekolki linij, udoŭžki kala 2.000 metroŭ na paŭnoczy ad Malankur, pry hetym uwarwałosia ŭ paŭnoczna-zachodniuju czaść hetaj wioski. Worahi pakinuli 12 aficeroŭ i 486 sałdatoŭ nieranienymi, katoryje ŭziaty nami ŭ pałon, i papaŭszyje tak sama ŭ naszy ruki 1 harmatu i 4 kulemioty. — Hetak wyjawiłosia, szto ŭ hetym miejscy frontu byli ŭwiedzieny ŭ bitwu dźwie nowyje dywizii.

Uschodni front.

Uczora ŭ paŭnocznych czaściach frontu rasiejcy nowych atak nie paczynali,—za toje na pałudni ad woziera Narocz jany naprużali swaje siły i ŭ dzień i ŭ naczy. Siem razoŭ naszaje wojska adkinuło ich nazad, czaściu ŭ bitwach na sztyki.

Niamieckije eskadry latunoŭ udaczna abkidali bombami žaleznadarožnyje budoŭli niepryjaciela, asabliwa na wagzali ŭ Maładeczni.

Bałkanski front:

Biez ważnych prypadkoŭ.

Aŭstryjackaje apawieszczeńnie.

WIENA. (W.T.B.). 27/III. Rasiejski front: niczoha nowaho.

Italjanski front: Uczora ŭ niekolkich miejscoch iszoŭ silny boj.

Pry mastowych akopach Gerca naszy wojski ŭziali ŭsie pazycii worahoŭ na ŭzhorkach u wakolicy Podhora. Pry hetym my ŭziali ŭ pałon 13 italjanskich aficeroŭ i 525 sałdatoŭ.

Na wuczastku Plekien worahi nowymi siłami daremna starajucca adabrać nazad zdabytyje nami rawy. Bitwy razwiwalisia dalej i iszli ŭsiu nocz.

Na Tyrolskim fronci — siaredniaj siły artyleryjskaja bitwa. Artyleryja worahoŭ abstreliwała Kaldornacco ŭ dalini Sunana.

Pałudzienna ŭschodni front: Na ŭschodzi ad Duracco my znajszli italjanskije harmaty s patronami da ich.

Pałažeńnie, naahuł, biaz źmien.

Niamieczczyna z Italijej wajewać nia budzie.

LUGANO. (W.T.B.). «Stampa» danosić ž surjoznaj krynicy, szto sprawa ab abjaŭleńni wajny miž Niamieczynaj i Italijej užo akanczacielna zakonczena: hetkaja wajna nia budzie abjaŭlena.

Hibiel anhlickaho kontrminonosca.

AMSTERDAM. (W.T.B.). Ab anhlickaj napaści na niamieckije angary dla latucznych karabloŭ u paŭnocznym Szlezwigu, katory, jak my pawiedamlali, nieudaŭsia, biuro Reutera razasłało hetkaje aficyalnaje anhlickaje apawieszczeńnie:

«Anhlickije marskije latuny uczora ranicaj zrabili nalot na niamieckije angary dla latuczych karabloŭ u paŭnocznym Szlezwigu, na ŭschodzi ad ostrowa Silt. Za imi płyli da naznaczenych punktoŭ kala niamieckich bierahoŭ lohkije krejsery i kontr-minonoscy. Niedaliczywajucca troch marskich aeropłanoŭ. Kontrminonoscy «Medus» i «Laverock» naskoczyli adzin na adnaho. Bajacca, szto «Medus», s pryczyny burnaj pahody, zhinuŭ. Detalicznych wiedamaściej ab tym, szto latunom udałosia zrabić, nima.

Nasilstwy sajuznikoŭ u Hrecii.

BERN (W.T.B.). Jak danosić «Secolo» z Afin, z anhlickich karabloŭ wysadziłasia ŭ Patrasie družyna anhlickich sałdałoŭ, katoryje aresztawali kapitanoŭ niamieckich i aŭstro-wenhierskich parachodaŭ, katoryje tamaka astawalisia ad paczatku wajny. Kapitanoŭ pierewiaźli na anhlicki parachod. Wysadziŭszajesia wojska chacieło tak-sama aresztawać adnaho inženiera-niemca, ale narod supraciwiŭsia hetamu. Tady anhlickije karabli adpłyli.

Anhlickaje wojska wysadziłosia tak sama ŭ Pirei i chacieło zabrać dwa hreckije parachody, katoryje byli ŭžo pradany anhlickim tawarystwam. Tady partowyje batarei paczali abstreliwać tyje parachody i prymusili anhliczan pakinuć ich.

Jość czutki, szto anhliczanie aresztawali niamieckich inženieroŭ, katorych znajszli na dwuch niamieckich parachodach.

Francuzy zyjszli na bierah u zaliwie Suda, pieratreśli tawarny skład i nałažyli areszt na gazu.

Klicz da wystupleńnia Hrecii.

AFINY. (W.T.B.). Hreckaja hazeta „Athenai“ wykazywaje dumku, szto karyść Hrecii wymahaje, kab jana pryłuczyłasia da siaredniа-eŭropejskich dzieržaŭ. Dla hetaho nie było by nijakich pieraszkod, kab hrecki fłot i porty byli lepsz ustrojeny. Zaszczyta baćkaŭszyny u aposzni czas była zusim zapuszczena Wenizelosam. Paśla palapszeńnia pastanoŭki wajennaj sprawy, Hrecija pawinna skinuć z siabie jarmo sajuźnikoŭ.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Dziela chleba dla usich.

—s—

Hłaŭny fundament žyćcia naszaho Kraju—heta sielskaja haspadarka: praca na ralli i kala jaje. Dawoli hlanuć na statystyku, dawoli prypomnić, szto aposzni rasiejski spis žycharoŭ wykazaŭ u Wilenskaj, Hrodzienskaj i Kowienskaj hubernijach 2.606,874 dusz (mužczyn i kabiet), katoryje žywuć z sielskaj haspadarki, i tolki 168,681 dusz, dabywajuczych chleb sztodzienny pracaj u fabrykach i ŭsialakich promysłach.

Ciapier, kali praz hetyje huberni pierekaciłasia chwala wajny, naszy wioski wielmi apuścieli. Kaho z mužczyn nie ŭziali ŭ maskali u czasi mobilizacii, taho adstupaŭszaja rasiejskaja armija starałasia zabrać z saboj. I woś z usich bakoŭ iduć wiestki, szto pa naszych wioskach niechwataje raboczych ruk da wiesnawych rabot, szto ziamli-karmicielki naszaj nima kamu wyrablać.

I heta — surjoznaja hroźba ŭsim žycharom naszaho Kraju: my možem apynucca biaz chleba, chacia ziemla zaŭsiody hatowa nadzialić im nas u patrebnaj miery. Heta — *hroźba nia tolki na siahońniaszni dzień, ale i na toj hod.*

Woś, pierad nami paŭstaje surjoznaje pytańnie: skul uziać patrebnyje da pracy na ralli raboczyje ruki, kab niwodnaja piadź ziamli naszaj nie pustawała sioleta?

Tutaka wioscy pawinno pamahczy miesto, kudy z hodu ŭ hod wioska pasyłała bahata raboczych ruk—u fabryki i zawody. Ciapier i ŭ miestoch ekonomicznaje žyćcio spyniłosia, i nima nadziei, kab u skorym czasi ŭdałosia puścić u chod pakinutyje fabryki i warsztaty. Zatym to mnoha naszych rabotnikoŭ kinuło ŭžo rodnaje miesto i pajechało na raboty ŭ Niamieczczynu.—Ale ŭ Niamieczczyni patrebny tolki ludzi fachowyje, dy tolki dobra znajomyje z swaim facham specyalisty, a pa haradoch u nas pakutuje biez pracy i chleba mnoha tysiacz czornaraboczych, ludziej, tolki niadaŭna pierajechaŭszych z wioski ŭ miesta i nie paśpieŭszych dahetul akuratna nawuczycca jakoha-budź fachu. Hetyje ludzi, katoryje jeszcze nie razarwali źwiazi z wioskaj, nie zabylisia ab pracy na ralli, ciapier pawinny paśpieszać da swaich siermiažnych bratoŭ, kab razam z imi zabaspieczyć naszamu Kraju chleb.

U wosieni jany znoŭ mohuć wiarnucca ŭ miesto. Mo da taho czasu naładzicca nanowa i zatrymanaje ekonomicznaje žyćcio ŭ haradoch. Ale, kab toje było, my pawinny ŭwieś czas pamiatać ab pierszaj i hałoŭnaj zadaczy momentu: nia dać, kab zrujnawałasia asnowa ŭsiaho žyćcia naszaho Kraju—sielskaja haspadarka.

I. Mieleszka.

Wasil Ciapinski.

U XVI stalećci Biełaruś pierežywała razam z Zachodniaj Europaj reformaciju. Tahoczasnyje biełaruskije wyszejszyje stany: kniazi i wielamožnyje mahnaty, jeździuczy zahranicu dziela aświety i «poleroŭnasci», prywazili adtul «nawinki». Nawinkami zwali tady nowyje dumki ab wiery, nowyje sekty. I ŭsio bliskuczaje panstwo: i Pany Rady karaleŭskije — senatary, i kniazi, i bajary zajmalisia paznańniem piśma światoha i budawańniem nowych wier. Na sejmach i zjezdach bolej hawaryli ab nawucy Kalwina i Lutra, czym ab patrebach abarony krajowaj i patrebach dzieržaŭnych.

Mała hetaho: ŭwieś nasz hramadzianski wierch razdzialiŭsia na „hrekoŭ“, „rymlan“, „kalwinistoŭ“, „unijatoŭ“ i inszych dy zatraczywaŭ paczućcie narodnaj sucelnaści i jednaści. U adnej siamji bywało pa try wiery: dzied—«hrek», syn—„kalwinist“, unuk „katalik“. Adnym słowam, twaryłosia u nas rožnawiercoŭ niepamierna mnoha, dy niepamierna zaŭziatych adny proci adnych, i kožny ciahnuŭ supolnuju ajczyznu u swoj bok.

U hetkije sumnyje czasy u hłuchim zakutku Połaczczyny skromny szlachcic, ale haraczy patryot, Wasil Ciapinski, «baczuczy upadak ajczyzny miłaj», baleŭ duszoj nad hetym. A najbolej baleŭ duszoj nad tym, szto kniazi i bajary i szlachta, honiuczysia za zahranicznymi nawinkami, adychodzili ad rodnaho narodu, rodnych zwyczajoŭ i mowy. Baleŭ tamu, szto heta wiało jaho miłuju ajczyznu da upadku, da cialesnaho i duchowaho rabstwa, a panoŭ, naturalnych pawadyroŭ narodu, da adstupnictwa, da szukańnia baćkaŭszczyny za miežami swajej staronki.

I Ciapinski samatuham zadumaŭ zrabić wialikuju sprawu: wydać Piśmo Światoje dobraj biełaruskaj mowaj, kab, czytajuczy Słowa Božaje u rodnaj mowie, sercy adpaŭszych synoŭ zwiertalisia da rodnaho naroda i ŭ złucznaści z im budawali, a nie rujnawali swaju ajczyznu. Da czytańnia Piśma Swiatoha ŭ rodnaj mowie Ciapinski prywiazywaŭ wialikaje znaczeńnie. Z hetymi dumkami pierekładaje jon nanowa na biełaruskuju mowu Bibliju i paczynaje drukawać jaje u swajej „ŭbohaj drukarni“. I pierekład i drukawańnie Biblii było, samo saboj, nie pad siłu adnamu czeławieku. I, mabyć, smierć spyniła jaho bohumiłuju rabotu, bo da nas dajszła tolki czastka jaho Biblii.

Da Biblii swajej Ciapinski napisaŭ pradmowu. U pradmowie jon serdecznymi sławami apawiedaje, szto jaho prymusiło ŭziacca za pracu i jak treba ratawać, na jaho dumku, miłuju ajczyznu.

Piersz napiersz, kab uniknuć razbićcia narodu biełaruskaho na roznyje nacii, Ciapinski prasiŭ tahoczasnych panoŭ «trymacisia jazyka swajho pryrožonaho», dy kab jany—wuczylisia hramaty biełaruskaj, zakładali szkoły biełaruskije dla narodu, — «dziela miłaści da Ajczyzny naszaj», dziela taho, szto «woczy narodu paspalitaho na was zawždy zwiernuty», szto narod hety «nieumiejetny i utrapleny»... «Kali,—kazaŭ Ciapinski,—u was jeszcze da narodu hetaho zastałosia kolki-nibudź ulitawańnia“, — zakładajcie szkoły dla jaho, ale nie takije «jako ciapier... na wieczny ŭstyd u czužoj mowie, a u swajej pryrožonaj «biełaruskaj mowie», aby otczyzna wasza da kanca nia zhinuła i wy z jeju, bo kalí praz wasz ratunak budzie wydźwihniena, — i wy s jej razam wydźwihnieny budziecie“...

I duchawienstwa maliŭ Ciapinski, kab „dziela wiecznaj zapłaty sabie ad Boha i dziela bajaźni suda sprawiadliwaho Božaho“ nawuczało narod biełaruski u mowie jaho pryrožonaj.

A szto dalej było?

A dalej stałosia toje, szto prawidzieŭ Ciapinski: ad razdziełu na wiery, panstwo biełaruskaje pierajszło da razdziełu na narodnaści, warahawało miž saboj, a narod astaŭsia ŭ zaniedbańni, „niczyjej ŭłasnaściu“, katoru ŭsiaki može sabie pryswoić...

A szto z ajczyznaj?

Ajczyzna biełaruskaja dla mnohich i mnohich synoŭ jaje stałasia czužynaj, bo woczy ich adwiernuty ŭ inszy, czužy bok... W. Ł.

Z budnaho žyćcia.

—s—

Pryjszou susied moj da mianie u chatu i pabaczyu na stale maim knižeczku da modłau pa biełarusku.

— «A na szto heta? A jak že heta, a zaczym?!»

— A «pan», czamu tak wielmi zacikawiusia? Szto dziuno tabie? Dziwuj i wiedaj, szto ja malusia u swajej rodnaj mowie. A malusia tamu, szto heta miła majej duszy i sercu.

I jeszcze malusia u swajej rodnaj mowie,—choć i umieju czytać nia miensz jak u dziesiać razou lepiej za ciabie i u czužoj mowie, — dziela taho, szto chaczu dać tabie prykład i atkryć twaje ciomnyje woczy na toje, szto biełarus može i maje prawa i pawinien malicca pa biełarusku. Može, bo maje da hetaho knižku i — nia tak, jak ty—umieje pa swojmu czytać. Maje prawa, bo hetaho ani Kaścioł Katalicki, ani Stalica Apostolskaja nie zabaraniajuć. Pawinien, bo jon biełarus, bo heta mowa jaho duszy i serca, a malitwa i pawinna być tolki z duszy i z serca, kab stałasia miłaj Bohu.

Malusia jeszcze i dziela taho pa biełarusku, kab narod biełaruski usynawić u stasunku da Rymska-Katalickaho Kaścioła, kab biełarus byu synam Jaho, a nie pasynkam.

Malusia sam i ciabie nawuczu malicca pa biełarusku, kab mieniej było takich ślapych, katoryje nia baczuć žywoj praudy i dziela hetaho dziwujucca...

A pad sekretam, na razwitańnie skažu tabie, susiedzie, szto kali nia dzieci, to unuki twaje buduć dziwicca s ciabie, szto ty moh malicca da Boha u czužoj mowie i... paśmiajucca...

Jazep Hulewicz.

U Wilni i wakolicach.

—

Pradaža spirtnych napitkoŭ.

Jak widać, ludzi jeszcze nia wiedajuć dobra, ci možna pradawać spirtnyje napitki, na katoryje nałožen dadatkowy padatak. Z hetaj pryczyny apawieszczajecca, szto pradaža spirtnych napitkoŭ zabaroniena da należnaho prykazu ŭłaściej, katoraho dahetul nie było. Hetak kožyn, chto budzie pradawać spirt, likiery i t. p. napitki, na katory na-

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

Da swajho Boha.

Wuzieńkaja darožka ciahniecca praz husty, padszyty maładym saśniakom les, adkrywajuczy pramiž wierchawin sosan mały razdzieł. Haliny sosan, na katorych nalahło śniehu, zhinajucca s cižaru nad hetaj lesawoj darožkaj, ledźwie aznačenaj dźwiema biarazionkami śniehu, što prawiali sielanskije sani.

Dzień byŭ marcowy—jasny, marozny.

Ciapier, kali na zachodzi nastaje sini źmierk, nawat hurby, panawiewanyje nawakoł pnioŭ, robiacca sypkimi, jak muka. Na dziŭnačystym, jasnym prastory niabiesnym, aświečenym užo wiačornaju zorkaju, les staić bytcym niejki wializarny carkoŭny mur. I tolki cichi wieciarok parušyć z wiarchowak dreŭ drabniusieńki śniahowy pyłok, katory pływie miž halla, bytcym pabłutanyje cieni kadzilnaho dymu.

Ciš tam hłuchaja, biazmiernaja, śmiarotnaja.

Darožkaj teju idzie stary, zhrybieły, jak hałubiec siwieńki, sielanin Chwelka z unučkaj swajej Teafilkaj. Poły panošenaho kažucha za pojas zatknuŭ, kijom daloka pierad siabie ścihaje, šyroka staŭlaje nohi, sapić i kašlaje, — ale nie prystaje, choć pačyrwanieŭšyje wočy ślazmi zabiehajuć, choć pot sciekaje marščynami pa ssochłym twaru. Teafilka stupaje swaimi wialikimi botami u ślady dziedawy, što-momant chustku na hrudziach uwiazywaje, i, choć zmahłasia, choć ledźwie nia padaje, dy nie adstaje ad staroha. Trywožna pazirajuć na zorku, što ŭsio jarčej świecić nad lesam, i paśpiešajucca dalej.

Čatyry dni iduć užo hetak, karocieńka spačywajučy pry stahoch siena i pustych pawietkach, načujučy pa chatach, adzinoka, zdalok za wioskami stajačych, pierebywajučy biazludnyje pustyni, ciomnyje i hłuchije; topčuć pa zaspach hłybokich, pa ladoch rek i wazior, śnieham pryparušenych, źwiniačych pad nahami,—ažno s pad Drohičyna: kab spowiedzi „uchapić.“

Što hodu iduć hetak u dwoch — s taho času, jak na čužuju wieru ich zapisali. Bo hrešniki wialikije: zdradniki aboje...

Ješče pierad tym, jak usich hwałtam pierewaračwać stali, stary Chwelka synu swajmu ziamlu adpisaŭ, unučki dačekaŭsia, niawiestku pachawaŭ; adno paciery, pry piečy siedziučy, admaŭlaŭ,—kali jamu nieždana i niehadana na kazionnuju wieru padpisacca zahadali. Synu takže, unučcy takže—usiej wioscy...

Sam archipop niešta da ich hawaryŭ, usich u wołaść sahnaŭšy. Ale wioska nie paddałasia.

Adnaje zimowaje načy najšło wojska, ludziej wyhnało s chat na atkrytaje pole u maroz traskučy. Try dni kazaki pa chatach abozam stajali, skacinku režučy i ništožučy dabytak. Try dni pierabyli ludzi na poli—z atkrytymi hałowami, na śniahu, da Boha molučysia. Urešci wajenny načalnik wialikim hniewam źniaŭsia—dawaj bić! Da hołaho razdziewali mužčyn i žanok, bjučy pa čarodsie dy krepka! — Ažno ŭ kancy narod usiej wioski zaŭziaŭsia: staŭ sam razdziewacca, sam pad nahajki kłaścisia nawałam; a Chwelisioŭ syn, Lawon, s kułakami sunuŭsia da načalnika da Haławinskaho... Tož tahdy nastaŭ suduny dzień.

Bili taho Lawona nahajkami u szaścioch na śmierć, adziežu z jaho zdzierli, načalnik šporami plečy hołamu, na śniahu u krywi la-

łožen dadatkowym padatkam, liczycca winawatym u naruszeńni monopolnaho prawa Hłaŭnakamandujuczaho na Uschodzi i budzie karacca pawodłuh adnosnych ustanoŭ.

Naczalnik Uradu.

Małako dla dziaciej.

Hetymi dniami adbyłasia narada uradu tawarystwa lekarskaj i spažyŭnoj pomaczy paciarpieŭszym ad wajny z doktaram Hamburgieram, na ruki katoraho prysłany s Niamieczczyny ad žydoŭskich orhanizacij 3.000 marak dziela taho, kab dastaŭlać małako chworym małym dzieciam, abo tym, katorych matki nia mohuć karmić hrudždziu i nia majuć za szto kuplać mleka.

Da tawarystwa lekarskaj i spažyŭnaj pomaczy naležać predstaŭniki ŭsich tutejszych narodaŭ: biełarusy i litwiny, žydy i palaki, dy jano ŭsim roŭna pamahaje. Doktar Hamburgier zatym i źwiarnŭsia da jaho, uważajuczy, szto, chacia hroszy jamu prysłali žydoŭskije orhanizacii, padmohu treba dawać usim biednym biaz rožnicy nacii i relihii.

Pastanoŭlena złuczyć sprawu razdaczy małaka z ambulatoryjej tawarystwa, katoraja budzie pieraniesiena ŭ wyhaduiejszaje pamieszczeńnie.

Sprawa heta budzie naładžana u bližejszym czasi. Niekatoryje pryłady, katorych nima ŭ Wilni, prydziecca wypisać z Berlina.

Pomacz handlu.

Handel i pramyszlenaść u Wilni i ŭ zachoplenych wajnoj wakolicach wielmi paciarpieli. Jany pawinny być padniaty na daŭniejszuju wyszyniu. Pryznawajuczy heta, niamieckije ułaści, jak pisze „Wiln. Ztg." paczynajuć rupicca, kab paprawić ciapieraszniaje ciažkaje pałażeńnie. Hetak jany atkryli u Bromberhu pasrednicki orhan miž tarhoŭcami u zaniatych miežach — z adnaho boku i pramyszlenikami i niamieckimi firmami z druhoha. Hety pasrednicki orhan maje prawy uradowaj instytucii: jon karystaje s prawa pasyłać piśmy, pasyłki i telehramy biez cenzury i s prawa užywać telefon. Heta aposzniaje wielmi ablehczaje tarhowyje stasunki miž naszym krajem i Niamieczczynaj.

Pry hetym orhani atkryto biuro dziela sprawak ab wywazi i prywozi tawaroŭ, ab prawoznych cenach, ab zabaroni wywazić tyje abo inszyje tawary i t. d.

Kali budzie uskoreny hetak padwoz usielakich tawaroŭ, predstaŭnikam tarhoŭli i promysłoŭ ŭ naszym Kraju i asabliwa ŭ Wilni budzie szmat lahczej naładzić zrujnawanaje ekonomicznaje žyćcio miesta.

Pradaža sacharyny.

Addzieł spažyŭnych praduktoŭ pawiedamlaje, szto sacharyna pradajecca tolki ad 4 da 5 hadz. papałudni.

Miestowaja pradaža jajek.

Miestowamu upraŭleńniu udałosia zakupić wialikije partii jajek, katoryje buduć ad czasu da czasu prywazić u Wilniu. Pradaža naznaczena u miestowych kramach pa 15 fen. za sztuku.

Szkoła monteroŭ.

U Wilni u aposznije czasy pajszło wielmi ŭ chod elektrycznaje aświatleńnie kwater. Prynimajuczy pad uwahu prajekt paszyreńnia miestowaj elektrycznaj stancii, ci budowy nowaj, treba spadziewacca, szto na elektrycznaje aświatleńnie piarojdzie wielmi mnoha kwater, — dyj sprawa prawodki elektrycznaho tramwaju staić na czarodzi. — Woś, užo ciapier treba parupicca ab toje, kab było dawoli ludziej, katoryje umiejuczy mahli by pracawać pry ustanoŭcy elektrycznaho aświatleńnia i t. p. Kab hetu patrebu zdawolić, niekatoryje tutejszyje inženiery maniacca załažyć szkołu monteroŭ. Dumka heta pawinna być prawiedziena ŭ žyćcio czym chutczej, bo paśla budzie pozna.

Miestowy wadaprawod.

Miestowy wadaprawod dastaje wadu z Bernardynskaho sadu—praz pastaŭlenuju tam wadakaczku. Jana kaczaje wadu s 4 artezyjskich studzien, s katorych adna maje 122 metry hłybiny, a try — 40 metroŭ. Wada dla nižejszaj czaści miesta idzie pad naciskam $4^1/_2$ atmosfer, dla wyszejszaj czaści — 8 atmosfer.

Usiaho namieczeny czatyry wodnyje rezerwuary na 9.000 kubicznych metroŭ. Dwa ŭžo budujucca; adzin — na Bouffałowaj hary dla nižejszaj czaści miesta — na 3.000 kub. metroŭ, druhi — dla wyszejszaj czaści — na Nowym Świeci, u katory uchodzić 1500 kub. metroŭ wady. Abodwa ŭžo paczynajuć pracawać tymczasowa.

U 1914—15 h. h. u Bernardynskim sadzi zbudowan padziemny rezerwuar na 3.000 kub. metroŭ. Jon zbiraje wadu, katoruju honić wadakaczka, i hetak robić toje, szto wada pryzapaszena na ŭwieś dzień.

Da kanca 1915 hodu pałožena kała 35,5 kilometroŭ trub pad ziamloj i zbudowany 146 padziemnych hydrantoŭ.

Rachunak za užywańnie wady žycharami hetaki: kali za paŭhodu ŭziata da 1250 kub. metroŭ, za kubiczny metr biaruć 15 fenigoŭ; kali bolsz — cena ŭsio panižajecca i dachodzić da 8,56 feniga za kubiczny metr wady.

Miestowy lombard.

Stary miestowy lombard na Trockaj wulicy, jak wyjawiłasia, može pracawać dalej i ŭ czasi wajny. Jon znachodzicca pad nahladam niamieckaho oberburhomistra. U padadzienaj oberburhomistru sprawazdaczy za miesiac luty znachodzim hetkije cyfry:

Da pierszaho lutaho hetaho hodu czysło pažyczek dajszło 2926. Acenieny załoženyje reczy na 88,429 rubloŭ, wydana za ich — 64,396 rub.

U lutym czysło pažyczek było 454, acenka—7,577 rub., wydana za ich—4,981 rub. — U tym že miesiacy wiarnuli pazyczku u 161 wypadku za reczy, katoryje acenieny ŭ 4,209 rub. i za katoryje dadziena było 2.904 rub. 50 kap.

Astałosia na 1 marca 3219 založenych reczej, acenienych na 91,797 rub., pad katoryje pazyczena 66,472 rub. 50 kap.

Ab wilenskich adwakatach.

Pry zawiadzieńni sudoŭ u miežach, padwłasnych Hłaŭnakamandujuczamu na Ŭschodzi, ustanoŭleny prawiły ab adwakackaj praktycy.

U cywilnych sprawach starony *mohuć* mieć swaich upoŭnamoczenych—s poŭnamoczczami na piśmie.

U sprawach u wiarchoŭnym sudzie starony, katoryje nia majuć jurydycznaj padhatoŭki, *pawinny* mieć swaich zastupnikoŭ—adwakatoŭ.

Ciapier u Wilni jość 20 prysiažnych adwakatoŭ. Apracza taho praktykaj zanimajucca 9 pamocznikoŭ i adzin prywatny wuczony.

Pry ciapieraszuim nowym paradku wialikuju pieraszkodu dla bolszaj czaści adwakatoŭ stanowić nieznajomstwa z niamieckaj mowaj, ŭ katoraj pawinna wiaścisia sudowaja zaszczyta.

Kara śmierciu.

28 marca, ŭ $8^1/_2$ hadz. ranicaj na padworyszczy Łukiszskaj turmy pakarany śmierciu zasudženy wajennym sudom Piotr Sienkiewicz. Aposzniuju pomacz daŭ jamu ksiodz. Sienkiewicz byŭ razstrelan.

Prawy biełaruskaj mowy.

Feldmarszałak Hindenburg, Hłaŭnakamandujuczyj uschodnim frontam, wydaŭ prykaz ab ustrojstwi szkoł.

U hetym prykazi haworycca:

„*Biełaruskaja mowa, jak admiennaja ad rasiejskaj, dapuskajecca da užytku biez nijakich pieraszkod*".

Ab nawucy religii skazana, szto jana pawinna wykładacca u matczynaj mowi wucznioŭ,—znaczyć, u tej mowi, u jakoj baćkie haworać z dziaćmi.

Razstrelany Sienkiewicz, jak my ŭžo pisali, ŭ listapadzi taho hodu razam z swaim tawaryszem, katory dahetul chawajecca, zabiŭ dwuch žydoŭ kela Kaszedar.

Pamiaci „Ciotki".

Zamiest wianku na mahiłu ś. p. Aloizii Kiejrysowaj złažyli na utrymańnie biełaruskich szkoł:

Stefan Žejmo	2 m.
J. Łukaszewicz	9 m.
Razam z raniej złoženymi	719 m.

Apracza taho, kab uszanawać Jaje pamiać, urad tawarystwa lekarskaj i spažyŭnoj pomaczy paciarpieŭszym ad wajny asyhnawaŭ na charczy dla wucznioŭ biełaruskich, litoŭskich i žydoŭskich szkoł pa 50 rub. dla kožnaj nacyonalnaj hrupy.

Z USIAHO KRAJU.

Harbarni ŭ Biełastoku.

BIEŁASTOK. «B. Ztg.» pisze: U harbarskim promyśle pracawało pierad wajnoj kala 700 rabotnikoŭ. Rasiejcy pierad swaim adchodam zusim hety promysieł znisztožyli, a skury zabrali z saboju. Z hetaj pryczyny razam z imi pakinuło miesto mnoha rabotnikoŭ.

Niekatoryje harbarni paczali znoŭ pracawać, ale czysło rabotnikoŭ — nadta małoje.

478 sztrafoŭ.

BIEŁASTOK (W.T.B.). «Bialyst. Ztg.» danosić, szto wajennaja palicija nałažyła 478 sztrafoŭ, u tym li-

---

žačamu, sam paroŭ, rawučy ŭ biezprytomnicy: „padpišyś!"

Nie pamahło!

— Nie, nie...—šeptaŭ toj.

To jaho, umirajučaho, padniać zahadaŭ, k sabie adwiarnuć, dy pytaŭ:

— Ty prawasłaŭny?

— Nie, unijat, tutejšy...

Tak i skanaŭ, šepčučy: nie — nie!..."

A kali pačali dziciatka kwoleńkaje — unučku Teafilku bić, Chweliś nie strywaŭ: padpisaŭ dušu swaju i unuččynu na wieru čužuju... Staroje było u jaho serce — dziedawo. Jak list dryžeŭ, kala noh u maskala walaŭsia, pryšwy botaŭ jamu caławaŭ, pakul padpisaŭsia...

S tej pary što-hod pierad Wialikadniem iduć Bohu kajacca za zdradu. Dzied takuju darohu znaje, dzie nia tolki žandara, ale i čełowieka žywoha nie sustrenieš...

Skraj lesu Chweliś spyniŭsia, z nahi na nahu pierestupaje, wusny u jaho dryžać: pierad im pole śnieham pakrytaje, roŭnaje, biazludnaje, dalokaje. Pola hetaho jon nia znaje. Chat niekolki pawinna stajać tut pad lesam.

— Nia toje pole... zašeptaŭ sam da siabie u trywozi.

Pasiarod abšaru suwieja rwie sypkije hrudki śniehu, to ich raznosić, to wieje, jak zbožža, to cełу prahon pola ciahnie za saboju, jak abrusa, to jaho daloka, daleka lejkaju u horu padkinie,—to, bytcym kłuby, dymu s kanca ŭ kaniec lacić.

— Zabłudziŭsia ja, stary dureń, oj!—kaže cicha, na patylicu spichajučy šapku.

— Za hetym śledam chadziem, dziedko...

— Za śledam.

Prabujuć iznoŭ i topčucca pa kaleni u śniahu. A śnieh na poli lažyć hłyboka—hłyboka, wiecier luty, bura idzie. Ssochšyje letašnije bylinki dzie-nie-dzie pa-nad śnieham tyrčać, chistajučysia u wichry i žałasna, bytcym nad teju dziaŭčynkaju, hałosiučy... Abledzianieŭšy jałowiec asno bliščyć, šypšynnyje kalučki čeplajucca za spadničonku, jak litaściwyje ruki, što chacieli-b strymać.

Abutak aboim čysta razmok, nohi pramierźli, duch zajmaje...

— Iš ty, ŭnučka, jak nas hety wiecier, maskoŭski słuha, ad našaho Boha adhaniaje! — miemle skrepšym jazykom stary.

Raptam niešta azwałosia i kipić hłucha za imi: to siwier wyciaŭ u les. I zakałychaŭsia les, zastahnaŭ. Ciapier šuhawieja dźmie na ich, skumaty razwiewaje, u wočy žmieniami śniehu, jak taŭčonaje škło wojstrymi, kidaje. Sto momant, jak žywy asiłak, bieremia śniehu z miejsca na miejsco pierakinie, ździraje jaho da hołaj ziamli i niasie wysoka pa-nad lesam.

Kamień tam byŭ wialiki—na poli; da jaho dawałaklisia, sieli spačyć...

Razam zapanawała ciemra: to nočka pryjšła, noč ciomnaja. Šuhawieja u joj kipić doŭha, doŭha... Časam raptoŭna prycichnie, i tahdy z wyšyni niabiesnaje spływaje na pustyniu bieły, zimny, nikły poświet miesiaca, ledzianyje pramieni jaho aświetlajuć dźwie prytulenyje k sabie, astyhšyje, śnieham pryparušenyje hałowy, miortwyje, rasplusnutyje wočy i wisiačyje na ich, u lod pieramienienyje ślozy...

Kali ŭzyšła i razharełasia raničnaja zorka, iznoŭ na raŭninie stało cicha. Tolki cichije wieciarki zmietajuć z wiarchowak dreŭ lohki śniežny, pyłok i pływie jon, bytcym dym kadzilny, nad miortwaju raŭninaju...

z *M. Zycka.*

ku 244 za niespaŭnieńnie prykazu ab kantroli prynaležnych da wojska asob, 52—za wychad na wulicu pasla nazneczanaj hadziny, 4—za pakinutyje niezaczynienymi dźwiery damoŭ, 1—za nieadznaczeńnie numeru domu, 16—za szum na wulicy, 2—za niespaŭnieńnie zahadoŭ palicii, 103—za niaczystaje utrymańnie kram, 2—za nieprawilnaje pakazańnie imion, 8—za abidy, 1—za pomacz u raspuście. Reszta—za niespaŭnieńnie inszych zahadaŭ.

Z Biełowieżskaj puszczy.

HRODNA. U Bieławieżskaj puszczy ad kanca kastrycznika taho hodu da paczatku 1916 pracawała niamieckaja nawukowaja ekspedycija pad kirunkam d-ra Rycharda Stechowa. Najbolszuju uwahu ekspedycija źwiarnuła na trupy zubroŭ i inszych źwiaroŭ, pahibszych u czasie wajennych pierachodaŭ.

Puszcza ciapier znachodzicca pad zahadam impieratarskaho niamieckaho laśnictwa ŭ Bieławieży, katorym kiruje rajca da spraŭ laśnictwa, Escherich.

Szalonyje sabaki.

HRODNA. Instytut zaraznych chwarob u Berlinie znajszoŭ u mazhoch sabaki, prysłanaj z Hrodny, ślady szału. Hetak widać, szto u Hrodni szał papraŭdzi szyrycca miž sabakami.

Spis žycharoŭ.

SUWAŁKI. (W.T.B.). Tolki szto skonczeny spis žycharoŭ pakazaŭ, szto czysło hetych apošnich u Suwałkach — 14,479 dusz.

Narada starszyn.

SUWAŁKI. Pad marszałkoŭstwam burhomistra adbyłasia narada starszyn u wokruzi Suwałki. Hetkije narady majuć na meci raz u tydzień abo u dwa tydni zbirać predstaŭnikoŭ wałasciej, kab dawać im naležnyje zahady i znajomicca z ich patrebami i žadańniami.

Pierszaja hetkaja narada była dwa tydni tamu nazad. Tady starszyny byli nadta niaśmiełyje i niapeŭnyje; ciapier jany wyjawili wialikuju cikawaść da razbiraŭszychsia na zasiedańni spraŭ. Razhledženy byli: pytańnie ab pracy na ralli, padwozi nasiennaho ziernia, dastaŭcy rabočaj žywioły i achranie sienakosaŭ. Paśla starszynam było rastłumaczena ab wartaści niamieckich hroszy pry zamieni ich na rasiejskije, ab stasunku starszych da wałasciej i da wyszejszaj ułaści. Paśla žywoj hutarki ab žadańniach i patrebach wałasciej narada była zakonczena.

Ubiŭstwa kala Suwałak.

SUWAŁKI. Słuha Rozalija Krikras s-pad Punska, katoraja zabiła swajho haspadara dwuma udarami kinžała, posłana ŭ Karalewiec dziela nahladu nad jaje rozumam.

TEŁEHRAMY.

— —

Žadańnie Hrecii.

BERLIN (W.T.B.). Jak danosić hreckaja hazeta «Kairy», hrecki urad znoŭ zwiarnuŭsia da sajuźnikoŭ z notaj, damahajuczysia, kab byŭ pałožen kaniec ekspedycii ŭ Sałoniki.

Socyalisty žadajuć zamireńnia.

BERLIN. (W.T.B.). „Berl. Lok.-Anz.“ danosić z Lugano, szto narodnyje schodki i pracesii u pamiatku marcowaj rewolucii 1848 hodu zabaronieny bytcym-to s pryczyny niebaspiecznaści ad łatunoŭ, a pa praŭdzi s pryczyny strachu, szto socyalisty ustrojać demonstracii za mir. Socyalistycznyje adozwy z žadańniem miru byli razdawany i nakleiwany na wulicach. U redakcijach socyalistycznych hazet było 13 aresztoŭ i obyskoŭ.

Niezdawolstwa wajnoj.

RYM (W.T.B.). «Idea Nationale» pisze, szto paruczyk Franczesko Kara s Kagliari zasudžen na 15 hadoŭ katarhi za zdradu. Jon nie raz u akopach woŭtra sudziŭ prykazy naczalnikoŭ i skazaŭ, szto Italija zrabiła by lepiej, kali-b wajewała ŭ sajuzi s siarednia-eŭropejskimi dzieržawami. Kara za bitwy ŭ wakolicach Karst dastaŭ za adwahu nahradu.

Irlandzkije separatysty.

AMSTERDAM (W.T.B.). Jak danosić «Times», u piatnicu ranicaj administracija drukarni «Gaelis Press Doblin» i drukarnia zapieczatany wajennaj ułaściu. Konfiskowany ŭsie numery 4 hazet u anhlickaj mowi. Paśla palicija pamykałasia ŭwarwacca ŭ «Liberty Holl», hłaŭnuju kantoru irlandzkaho sajuza transportnych rabotnikoŭ, ale spatkałasia tam z aružnaj rabotnickaj achranaj i pajszła adhetul. Krychu paźniej drużyna cywilnaj milicii, katoraja była u źwiazi z sajuzam transportnych rabotnikoŭ, paśpiaszyła tudy-ž, kab baranić «Liberty Holl» ad palicii.

Zabastoŭki u Anhlii.

BERLIN (W.T.B.). Rabotniki bawaŭnianych tkalniaŭ ŭ Manczestery i Lankasziry, jak pisze «Berl. Tgbl.», damahajucca pawialiczeńnia płaty na 10 pracentoŭ.

U Dendy zabastawała 25.000 rabotnikoŭ džutawych fabryk. Jany damahajucca dadatku na 15 pracentoŭ.

Zabastoŭka studentoŭ.

LONDYN. «Times» danosić, szto ŭ Kollegii, katoraja stanowić centr wyszejszaj nawuki ŭ Kalkuci, paczałasia ŭ studni miesiacy zabastoŭka studentoŭ. U siaredzini studnia niekolki studentoŭ napali na anhlickaho prafesara Offena i pabili jaho. Z hetaj pryczyny urad tymczasowa zakryŭ Kollegiju.

Śmierć adnaho z winawajcoŭ wajny.

WIENA (W.T.B.). Niedo Kierowicz, adzin z hłaŭnych winawajcoŭ Sarajeŭskaho pracesu, pamior ad suchotaŭ u wajennaj turmie u Mellersdorfie. Kierowicz byŭ spierszа zasudžen na śmierć, ale paśla pamiławan, i kara śmierci zamieniena była ciažkim wastroham na 20 hadoŭ.

Rasiejski szpion u Szwecii.

BERLIN W.T.B.). „Berlin. Tageblatt“ danosić z Sztokholmu, szto ŭ Kopenhazi aresztowan rasiejski szpion Larsan. Larsan pryznaŭsia, szto adzin wyszejszy czyn zahadaŭ jamu zrabić wajennuju razwiedku u Szwecii. Jon kirawaŭ orhanizacijej szpionoŭ i partowych miestoch i ŭ pabiarežnych ukrepleńniach.

Areszt dyplomata.

BERLIN (W.T.B.). Jak danosiać paryžskije hazety, na žadańnie belhijskich sudowych ułaściej u Paryžy aresztowan van den Bulcke, b.attase belhijskaho pasolstwa ŭ Berlinie, razam z swajej palubońnicaj. Jany zrabili wialikije maszenstwy i kradziežy — asabliwa z dabraczynnych summ i z belhijskaj pasolskaj kassy ŭ Paryžy. Van-den-Bulcke ŭ paczatku wajny byŭ prypisan da belhijskaho pasolstwa ŭ Paryžy.

U zaszczytu małych dziaciej.

NJU-JORK (W.T.B.). Paśla zajaŭleńnia lorda Sesila 20 marca, szto mlecznaja ahitacija ŭ Paŭnocznaj Amerycy wiadziecca niesumlennа i ciszkom, predstaŭnik sztatu Ohajjo, Emerson, padaŭ u parlamenci prajekt dapuścić wywaz mleka ŭ Niamieczczynu dla małych dziaciej i pry hetym skazaŭ: „Ja hłyboka abureni sprobaj unizić sumlennuju pracu amerykanskich hramadzian u imia miłaści da ludziej, a tak sama zajawaj lorda Sesila, bytcym my, amerykancy, nia možem sudzić, na jakoj staranie pawinny być naszy sympatii. Usie dowady Sesila nia majuć nijakaj wahi, bo małyje dzieci mruć ad niedachwatki małaka“.

U adnoŭlenaj Kitajskaj respublicy.

BERLIN (W.T.B.). Kitajskaje pasolstwo ŭ Berlinie atrymało hetkuju telehramu:

U dwuch edyktach z 21 i 22 marca prezydent Kitajskaj respubliki zajawiŭ, szto jon zusim adrekajecca ad predłoženaj jamu impieratarskaj karony. Porucz z hetym jon klicze narod zachawać poŭny spakoj.

Prezydent respubliki — Hsiszyszang.

WIESTKI Z RASIEI.

—s—

Ab rasiejskim nastupleńni.

BERLIN (W. T. B.). Londynski predstaŭnik «Corriero dela Sera» radzić nie prydawać liszni wialikaj wahi rasiejskamu nastupleńniu proci Niamieczczyny pry acency jaho. U boj uwiedziena zusim nia hetak mnoha wojsk, i wialikich operacij nima. Meta rasiejcoŭ — adciahnuć niamieckaje wojska i harmaty ad francuskaho frontu.

«Daily Telegraph» dumaje naadwarot, szto nastupleńnie rasiejcoŭ—surjoznaje. Operacii daŭno ŭžo padhatowany. U Piaciarburzi enerhiczna piareczuć dumcy, bytcym nastupleńnie hetaje źwiazano z bitwami pad Werdenam.

LONDYN (W.T.B.). «Daily Telegr.» pisze, szto rasiejski sztabowy aficer zajawiŭ u Piaciarburzi, szto hłaŭnaja pryczyna rasiejskich sprob nastupleńnia—heta žadańnie zaniać wyszejszyje pazycii. Pierad wiesnawymi rastopami nima nijakaj dumki ab aholnym nastupleńni.

Wyzoŭ rasiejskich paddanych.

PARYŽ (W. T. B.). Pawodłuh «Echo de Paris», rasiejskije paddanyje ratniki I razradu z naboroŭ 1903—1916 hadoŭ i ratniki II razradu z 1908—1916 hadoŭ, katoryje žywuć u Francii, pawinny jawicca ŭraz že ŭ Rasieju u armiju.

Rasieja i sajuzniki.

PIACIARBURH. (W.T.B.). U pieredawoj staćci ŭ «Russk. Wied.» haworycca, szto na paryžskaj naradzi byli predstaŭniki ŭsich sajuźnickich dzieržaŭ, apracza Rasiei. Hazeta adznaczaje, szto narada heta ŭ Rasiei zusim niepopularna. Rasiejskaje prawicielstwo spierszа pryznawało, szto Rasieja — niamieckaja kałonija i z hetaj pryczyny pawinna pryłuczycca da Anhlii i Francii; ciapier že kažuć, szto Rasieja — achwiara sajuźnikoŭ, dy jana tracić u Niamieczczyni miejsce zbytu swaich tawaroŭ.

Rasiejskije ustupki anhliczanam.

BERLIN (W. T. B.). Londynski karespandent «Voss. Ztg.» danosić, szto rasiejskaje prawicielstwo zwiarnułosia ŭ Londyn s prośbaj ab nowaj pazyczcy 240 miljonaŭ rubloŭ. Pałowa hetaj sumy maje pajści na pałapszeńnie žaleznych daroh na Kaŭkazi, a reszta—dziela rasiejskaho upraŭleńnia ŭ Persii. Žaleznyje darohi ŭ Persii, katoryje stanowiać źwiaź miž Paŭnaczczu i Perskaj zatokaj, majuć być pabudowany anhlickaj kampanijej.

U Dumie.

PIECIARBURH (W.T.B.). Duma zakonczyła razhledać biudžet ministerstwa zahranicznych spraŭ.

Markow, apirajuczysia na słowy Milukowa, skazaŭ: Kali zroblena umowa, szto praliwy buduć neŭtralnymi tolki czasćiu, dyk jana nia može zdawolić rasiejski narod, katoramu patrebien wychad u Siarodziemnaje more.

Minister zahranicznych spraŭ, Sazonow, adkazaŭ, szto takoj umowy, jak razumieje Markow, nima.

Duma biudžet ministerstwa zahranicznych spraŭ zaćwiardziła.

Adumalisia.

PIECIARBURH (W.T.B.). Na tajnym zasiedańni Dumy kadet Milukow radziŭ raspuścić kamisiju dla «zmahańnia z niamieckim zasillem u Rasiei», bo, prawdziaczy hetkije dumki ŭ žyćci, robicca tolki szkoda.

Druhi deputat adznaczyŭ, szto praca niamieckich kolonistoŭ kala Samary može być prykładam najlepszaj wyrabotki ziamli ŭ Rasiei.

Sledztwa nad byŭszym ministram.

PIECIARBURH. (W.T.B.). Dasiaśnie P. T. A.:

Pierszy addzieł Hasudarstwiennaj Rady, razhledziŭszy pryczyny niapoŭnaho i nie ŭ swoj czas papaŭnieńnia zapasoŭ patronoŭ, pastanawiŭ paczać śledztwo nia tolki ab byŭszym wajennym ministry, Suchomlinowi, i b. naczalniku artyleryjskaho upraŭleńnia, hienerali Kuźminie-Karawajewie, ale i ab inszych asobach, na katorych jość padazreńnie.

Wiaści śledztwo Hasudarstwiennaja Rada zahadała senataru Kuźminu.

Atruczenyje strawaj.

FRANKFURT (W.T.B.). «Frankf. Ztg.» danosić s Piaciarburha, szto czysło prypadkoŭ atruczeńnia spažyŭnymi praduktami tamaka uzrastaje. Adna balnica dała ratunak za adzin dzień 350 hetak atruczenym. Palicejskije obyski dawiali, szto pałowa praduktoŭ była zhniŭszaja.

Biez hazet.

Z Rasiei dachodziać wiestki, szto ŭ Tyflisie, Saratowie, Odesśi i Kazani zusim pierestali wychadzić hazety s tej pryczyny, szto niełha dastać papiery.

Možem prypomnić, szto pierad adchodam rasiejcoŭ u naszym Kraju szmat dzie nie chwatała hazetnaj papiery. U Biełastoku, Minsku i t. d. hazety drukawalisia na rožnakolernaj papiery, a u druhich mienszych miestoch z hetaj že pryczyny zusim spynilisia.

Cikawaje zdareńnie.

«Berliner Tageblatt» danosić z Sztokholmu:

Hetymi dniami na wulicach Sztokholmu pryłuczyłosia cikawaje zdareńnie. Rasiejski sałdat z harnizonu na Ałandzkich wyspach u palewoj formi i z aružžem uciok z Rasiei i na łdzinie prypłyŭ u Szwecyju. Palicija pierszaja zabrała u jaho aružže, zrabiła dapros i aresztawała.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wyspwiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.